

Księga Micheasza

Rozdział 7

1. Biada mi, że się stałem jak pokłosie w lecie, jak resztki po winobranii; nie ma grona do zjedzenia ani wczesnej figi, której łaknę. 2. Wyginał na ziemi pobożny, prawego nie ma między ludźmi; wszyscy bez wyjątku na krew czyhają, jeden drugiego łowi siecią. 3. Do złego - choćby obu rękoma; aby czynić dobrze, ksiązę żąda złota, sędzia podarunku; dostojnik przemawia, by zaspokoić swoją ambicję i przekręcają wspólnie sprawę. 4. Najlepszy z nich - jak cierń, najsprawiedliwszy z nich - jak płot kolczasty. Zapowiadany przez twoich strażników, nadszedł dzień twego nawiedzenia; teraz wpadną w popłoch. 5. Nie ufajcie przyjacielowi, nie zawierzajcie powiernikowi, nawet przed tą, która spoczywa na twoim łonie, strzeż wrót ust swoich. 6. Bo syn znieważa ojca, córka powstaje przeciw matce, synowa przeciw teściowej: nieprzyjaciółmi człowieka są jego domownicy. 7. Ale ja wypatrywać będę Pana, wyczekiwać Boga, mojego zbawienia. Bóg mój mnie wysłucha. 8. Nie śmiej się ze mnie, nieprzyjaciółko moja; choć upadłam, powstanę, choć siedzę w ciemnościach, Pan jest światłością moją. 9. Gniew Pański muszę znosić, bo zgrzeszyłam przeciw Niemu, aż rozsądzi moją sprawę i przywróci mi prawo; wywiedzie mnie na światło, i będę oglądała zbawcze Jego dzieła. 10. Gdy to ujrzy nieprzyjaciółka moja, wstydem się okryje ta, która mówiła do mnie: Gdzie jest Pan, twój Bóg? Oczy moje patrzeć będą na nią: teraz będzie rozdeptana jak uliczne błoto. 11. Oto dzień odbudowy twych murów! W owym dniu granica [twoja] będzie sięgać daleko. 12. W owym dniu aż do ciebie przyjdą od Asyrii - aż po Egipt i od Tyru - aż po Rzekę, i od morza do morza, i od góry do góry. 13. Lecz ziemia zostanie spustoszona z powodu jej mieszkańców, za ich postęпки. 14. Paś lud Twój laską Twoją, trzodę dziedzictwa Twego, co mieszka samotnie w lesie, pośród ogrodów. Niech wypasają Baszan i Gilead jak za dawnych czasów. 15. Jak za dni Twego wyjścia z ziemi egipskiej ukazę mu dziwy. 16. Ujrzą przeto narody i będą zawstydzone mimo całej potęgi swojej; położą rękę na usta, uszy ich będą głuche. 17. Proch lizać będą jak wąż, jak to, co pełza po ziemi; wyjdą, dygocąc, z warowni swoich przed Pana, Boga naszego, drzeć będą i lęk odczuwać przed Tobą. 18. Któryż bóg podobny Tobie, co oddalasz nieprawość, odpuszczasz występki Reszcie dziedzictwa Twego? Nie żywi On gniewu na zawsze, bo upodobał sobie miłosierdzie. 19. Ulituje się znowu nad nami, zetrze nasze nieprawości. Wrzucisz w morskie głębiny wszystkie ich grzechy. 20. Okażesz wierność Jakubowi, Abrahamowi łaskawość, co poprzysiągłeś przodkom naszym od najdawniejszych czasów.